II Polski

H.O.1 — (5739)

KWESTIONARIUSZ

5139

b. jeńca - internowanego - więźnia - "lagernika" - zesłańca w Z.S.R.R.

1. DANE OSOBISTE /Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny.
st. szeg. Franciszewski Stefan ur. 1895 r. zawodowy st. przeszeregowy P.P. / żonaty.

2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARESZTOWANIA. W dniu 9.IV.1940 przybyli domową ewak. we Lwowie przy ul. Prosty 16 i po przeprowadzeniu rewizji osobistej i domowej przez U.K.W.D. zostałem aresztowany.

3. NAZWA OBOZU /więzienia - miejsca przymusowych robót/. Od 9.IV.1940 do 13.VII.1940 byłem zamknięty we więzieniu Brygidki we Lwowie, od 14.VII.1940 do 24.VII.1940 we więzieniu Kołomyja (SSSR) od 15.I.1942 do 1.IX. w lagrze w Swidelu do przymusowych robót.

4. OPIS OBOZU WIĘZIENIA itp. /teren, budynki, warunki mieszkaniowe, hygiena/
We więzieniu na celi było nas tak dużo że na jedną osobę przypadało 40 cm. kwadratowych, zmiany bielizny dla kąpieli nie było, także bielizny wyprać nie było można. Wszy. brud a brak powietrza wpływało ujemnie na. stan każdego polaka. Spaniu. tylko na. gołej podłodze. Podłoga nie była zamiatana ani też myta.

5. SKŁAD JEŃCÓW, WIĘŹNIÓW, ZESŁAŃCÓW /Narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki i t.d.
Skład więźniów byli tylko sami polacy oddzielnie od więźniów rosyjskich. Nas w lagrze my polacy byliśmy zlepieni ze rosyjskimi więźniami kategorii kryminalistów, i którzy stale odnosili się wrogo do polaków. Kradnęli chleb polakom ~~[illegible]~~ przykrem potrącali polaków a na zgłoszenie tego władzom więziennym nic to nie interesowali.

6. ŻYCIE W OBOZIE WIĘZIENIU, i tp. /przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne i t.d. /
W lagrze w Swidelu w porze zimowej pobudka była o godz. 6. O godz. 7 pędzili nas do ciężkich robót w lesie. O godz. 18 wracaliśmy z pracy. W lecie była pobudka o godz. 5. O godz. 6.30 pędzono nas do pracy leśnej a o godz. 20 powracaliśmy z pracy. W czasie pracy była każdego dnia o godz. 12 południowa przerwa lecz jedzenia nie otrzymywaliśmy. Normy wyjątkowo dla polaków były bardzo wysokie tak że żaden z polaków niemal nie mógł wykonać, wynagrodzenia pieniężnego nie otrzymywaliśmy. Wyżywienie dzienne od 400 gr. do 600 gr. chleba. a ~~[illegible]~~ na ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ zupa i także wieczorem

dostaliśmy zupę, czasem z zmarzniętych ziemniaków lub liści z kapusty. Ubrania nie nie otrzymywaliśmy. Kazdy musiał pracować w ubraniu tym w którym został z domu zabrany. Nogi owijaliśmy w szmaty. Na odmrożenie nóg lub twarzy otrzymywaliśmy maści i pomimo odmrożenia musiał w dalszym ciągu pracować.

7. STOSUNEK WŁADZ NKWD DO POLAKÓW /Sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacja o Polsce i t.d. W czasie badania przez N.K.W.D. zmuszali mnie do przyznania się do walki z komunistami przez odosobnienie w celi, głodem, protezowaniem twarzy do ściany przez potrzymanie, okaleczali Państwo Polskie i wszystkich polaków, wychwalali ustrój komunistyczny. Polaków nazywali faszystami, gorszymi od psów których muszą wyniszczać. W Monotogen w SSSR otrzymałem zaoczny wyrok, wskazujący mnie na 8 lat przymusowych robót w łagrze, za to że służyłem w Policji Państwowej.

8. POMOC LEKARSKA, SZPITALE, ŚMIERTELNOŚĆ, /Wymienić nazwiska zmarłych/. W łagrze w Swdelu leżałem przy temperaturze 2 miesiące w szpitalu chorych na skorbut. Lekarstw nie było a nawet gdy się zabrałem w czasie pracy w szkole nie było bandaży i nie byłem zaopatrzony. Ciężko chorych wywozili nie wiadomo gdzie i ci chorzy nie ~~przez~~ powracali już więcej i nie wiadomo co się z nimi stało.

9. CZY I JAKA BYŁA ŁĄCZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINĄ. W łagrze w Swdelu miałem zezwolone 2 razy w miesiącu wysłać list lecz mogłem tylko pisać że żyję i mi jest dobrze. Listy były kontrolowane a jeżeli ktoś więcej napisał to takie listy były niszczone.

10. KIEDY ZOSTAŁ ZWOLNIONY I W JAKI SPOSOB DOSTAŁ SIĘ DO ARMII. W łagrze w Swdelu zostałem zwolniony na mocy amnestyji w dniu 1 IV 1942 i udałem się do Taraksłanu do Semipałatyńska do mojej rodziny która się jeszcze w dniu dzisiejszym tam znajduje. W Semipałatyńsku w Komitecie dowiedziałem się że w Taszkencie można wstąpić do Armii polskiej. Pojechałem tam i wstąpiłem dn. 10 dyw. 28 pp.

M.D., dnia 25. IV. 1943 r.

/podpis/

st szeregowy Tomaszewski Stefan